

ISSN 1689-8664

REDAKCJA  
tel. 662 061 331

LIPNO

Rozbójnicy już siedzą

str. 2

SKEPE

Kąpielisko  
bezpieczne i jedyne

str. 3

LIPNO

19 lat pod niezwykłym  
patronatem

str. 6

GMINA KIKÓŁ

Recytowali  
po angielsku

str. 7

CZWARTEK  
19 MAJA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł  
w tym 5% VAT

nr 20/2022 (687)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

# Ruszyła budowa szkoły muzycznej

**LIPNO/POWIAT** ▶ W najlepsze trwają prace przy budowie szkoły muzycznej, która powstanie na Placu 11 Listopada. Koszt inwestycji to 12,5 mln złotych, w tym ponad 10 milionów złotych pochodzi z Polskiego Ładu



– Mam nadzieję, że prace będą przebiegały bez większych problemów i już w przyszłym roku będziemy mogli organizować pierwsze koncerty na lipnowskiej scenie – zapowiada Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski.

Jest to największa inwestycja powiatu lipnowskiego, prestiżowa i oczekiwana przez społeczność nie tylko lipnowskiej szkoły muzycznej, ale także melomanów. Budynek, który jest budowany na działce, gdzie niegdyś stał gmach starego szpitala, pomieści nie tylko szkołę muzyczną z częścią edukacyjną, pomieszczeniami biurowymi, magazynowymi, salami teorii, muzyki, salami instrumentalnymi, rytmiki oraz

archiwum i bibliotekę, ale także salę koncertową z prawdziwego zdarzenia, z widownią na 256 osób, jakiej ani w Lipnie, ani w całym powiecie lipnowskim dotychczas nie ma, zaplecze techniczno-magazynowe, foyer, reżyserkę oraz garderobę.

Głównym celem inwestycji powiatu lipnowskiego jest zapewnienie odpowiednich warunków do profesjonalnej nauki dzieci i młodzieży w funkcjonującej z powodzeniem od lat, chociaż bez stałej, własnej bazy, lipnowskiej szkole muzycznej i stworzenie dobrze wyposażonych i przygotowanych warsztatów pracy dla nauczycieli.

– Jako władze powiatu pragniemy stworzyć uczniom Publicz-

nej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lipnie optymalne warunki rozwoju ich uzdolnień, do zdobywania wiedzy i umiejętności muzycznych – podkreśla wódcarz powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski. – Nowoczesny budynek szkoły ma stać się wizytówką miasta i powiatu lipnowskiego oraz miejscem, w którym będzie się toczyło życie kulturalne.

Koszt inwestycji to 12,533 mln złotych. Wykonawcą jest wyłoniona w drodze przetargu firma z Torunia. Prace już ruszyły, teren jest ogrodzony, trwają roboty ziemne, budowa potrwa 17 miesięcy. Budowa szkoły muzycznej otrzymała dofinansowanie w wysokości 10,2 mln złotych z Rządowego Funduszu Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Bryła budynku swoim wyglądem przypominać ma fortepian, w elewacjach znajdować się będą okna przypominające klawiaturę, a budynek dzielić się będzie na dwie części funkcjonalne. Jedną część to sala koncertowa, drugą to pomieszczenia srtice szkolne. Do tematu będziemy wracać.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

Lipno

## 10 lat dla dilerki?

W wyniku pracy policjantów pionu kryminalnego w piątek (13.05) zatrzymana została 42-letnia mieszkanka Lipna. W jej mieszkaniu policjanci znaleźli narkotyki, a ich ustalenia doprowadziły do postawienia kobiecie zarzutów.



Policjanci pionu kryminalnego podejrzewali, że jedna z mieszkanki Lipna mogła zarabiać na narkotykach. Gdy upewnili się, że kobieta otrzymała dostawę nielegalnych substancji, weszli do jej mieszkania. W szafie rzeczywiście znaleźli poporcjowane narkotyki. 48 woreczków zawierało zielony susz roślinny, ale policjanci znaleźli również amfetaminę i MDMA. Zabezpieczono także inne przedmioty, m.in. pieniądze.

– W wyniku poczynionych przez kryminalnych ustaleń okazało się, że 42-latką sprzedawała zakazane substancje mieszkań-

com miasta. Już w piątek (13.05) zatrzymana usłyszała zarzuty posiadania blisko 40 gramów marihuany i blisko 3 gramów pozostałych narkotyków. Ponieważ policjanci dotarli do osób, które kupiły od mieszkanki Lipna zakazane substancje, usłyszała także zarzuty za ich udzielanie – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

To nie pierwsze kłopoty z prawem 42-latk. Sąd zdecydował aresztować ją na trzy miesiące. Kobiecie grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

**(ak), fot. KPP Lipno**

# Rozbójnicy już siedzą

**LIPNO** ▶ Do napaści doszło w czwartek (12.05) w Lipnie. Napastnicy weszli do jednego z mieszkań i po doprowadzeniu mężczyzny do stanu bezbronności zabrali mu portfel z pieniędzmi i dokumentami. Sąd wobec obojga podejrzanych zastosował trzymiesięczny areszt



Dwójka mieszkańców Lipna usłyszała zarzut rozbój. Wspólnie udali się do mieszkania znanego im mężczyzny. 29-latek stanął „na czatach”, a jego współniczka używając siły fi-

zycznej, przewróciła pokrzywdzonego i odebrała mu portfel, w którym były dokumenty i pieniądze.

– Sprawcy jeszcze tego samego dnia zostali zatrzymani.

Mężczyzna wpadł w ręce policjantów w mieszkaniu pokrzywdzonego, do którego wrócił po napadzie, a kobietę funkcjonariusze wytropili w jednym z mieszkań na terenie miasta – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Oboje usłyszeli zarzut rozbój, za który grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Ponieważ 29-letnia kobieta była już wcześniej skazana i odbywała karę za podobne przestępstwo, sąd może skazać ją nawet na 18 lat więzienia.

Prokurator wystąpił o areszt i najbliższe trzy miesiące zatrzymani spędzą za kratkami.

(ak),  
fot. ilustracyjne

## Gmina Wielgie

# Kierowca BMW pożałuje

Policjanci lipnowskiej prewencji pełnili w poniedziałek (09.05) służbę na terenie Wielgiego. Zauważyli, że kierowca BMW na widok radiowozu zawrócił i postanowili zatrzymać go do kontroli drogowej.

W poniedziałkowe popołudnie policjanci prewencji zatrzymali do kontroli kierującego BMW, który na widok radiowozu nagle zawrócił. Podczas kontroli wyszło na jaw, dlaczego 26-letni mieszkaniec gm. Wielgie nie chciał spotkać się z policjantami.

– Już podczas rozmowy policjanci wyczuli alkohol od kierującego. Miał go w organizmie ponad 0,9 promila. Ponieważ zachowy-

wał się nerwowo, mundurowi zapytali o posiadanie zabronionych prawem środków. Wówczas kierujący wyciągnął z kieszeni zawiniątko z białym proszkiem. Na domiar złego po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów – podaje KPP Lipno.

Nieodpowiedzialny kierujący wkrótce usłyszy trzy zarzuty.

Pierwszy dotyczyć będzie posiadania narkotyków, bo policjanci w badaniach potwierdzili, że biały proszek to amfetamina. Kolejne zarzuty będą dotyczyć złamania zakazu prowadzenia pojazdów oraz kierowania w stanie nietrzeźwości. Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności i dotkliwa kara finansowa.

(ak)

## Gmina Tłuchowo/Gmina Lipno

# 4 promile i na motorower

Policjanci z tłuchowskiego posterunku zatrzymali (11.05) dwóch pijanych motorowozystów. Ponieważ nieodpowiedzialni kierowcy popełnili przestępstwo, odpowiadzą przed sądem. Na 2,5 tysiąca zł mandatu naraził się rowerzysta, który również jechał pod wpływem procentów.

Policjanci z Posterunku Policji w Tłuchowie w ciągu dwóch godzin zatrzymali do kontroli dwóch motorowozystów. Obaj byli nietrzeźwi. Pierwszy wpadł w ręce policjantów w Tłuchowie. 29-latek sprawił sobie słaby prezent na urodziny, bo trafił do sądu za to, że prowadząc motorower, miał w organizmie blisko 4 promile alkoholu!

Sąd może mu za to wydać

zakaz prowadzenia pojazdów i zasądzić karę pozbawienia wolności nawet do 2 lat. Mieszkaniec gminy Tłuchowo musi się także liczyć z koniecznością zapłaty 5-tysięcznego świadczenia pieniężnego.

Ta sama kara grozi zatrzymanemu po godzinie 12.00 mieszkańcowi Tłuchowa, który wpadł w Tłuchówku. 38-latek również prowadził motorower

w stanie upojenia alkoholowego. W organizmie miał ponad 3 promile!

Kolejny nietrzeźwy spotkał się z policjantami ogniwa patrolowo-interwencyjnego w Komorowie. Rowerzysta zgodnie z taryfikatorem otrzymał mandat karny w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

(ak)

## Powiat

# Nie zważają na pieszych

Na drogach powiatu lipnowskiego (12-14.05.2022) trwała akcja skierowana na poprawę bezpieczeństwa pieszych. Aż 78 wykroczeń na ich szkodę popełnili w ciągu tych trzech dni kierujący pojazdami.



Tym razem działania pod nazwą „Niechroniony uczestnik ruchu drogowego” w powiecie lipnowskim trwały trzy dni z rzędu. Patrole ruchu drogowego kierowane były w miejsca szczególnie uczęszczane przez pieszych i rowerzystów, aby zadbać o ich bezpieczeństwo. Policjanci zwracali uwagę nie tylko na wykroczenia popełniane przez nich, ale także na wykroczenia, które na ich szkodę popełniają kierujący pojazdami.

Do najczęściej popełnianych przez pieszych wykroczeń należy poruszanie się po zmroku poza obszarem zabudowanym bez elementów odblaskowych, nieustąpienie pierwszeństwa pojazdowi w miejscach, gdzie nie ma wyznaczonych

przejeżdżających dla pieszych, niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej i chodzenie po niewłaściwej stronie drogi.

Na surową karę narażeni są kierowcy, którzy zdecydują się na omijanie drugiego pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, wyprzedzający na przejściu dla pieszych czy nieustępujący pierwszeństwa pieszemu na pasach. Tym razem policjanci zarejestrowali 46 wykroczeń dotyczących nieprawidłowego przejeżdżania przez przejścia dla pieszych i 32 inne wykroczenia dotyczące nieprawidłowego zachowania kierowców w stosunku do pieszych.

(ak), fot. KPP Lipno

## Gmina Skępe

# Zakaz niestraszny

Mieszkaniec Białegostoku przekroczył dozwoloną prędkość jazdy. Podczas kontroli okazało się, że oprócz tego wykroczenia popełnił także przestępstwo. Za złamanie prawa przed sądem będzie odpowiadać także mieszkaniec Skępego, który usłyszy dwa zarzuty.

Policjanci lipnowskiego Ogniwa Ruchu Drogowego pełnili we wtorek (10.05) służbę na trasie krajowej nr 10. W miejscowości Wola prowadzili pomiar prędkości i zatrzymali do kontroli kierującego peugeotem. Mężczyzna przekroczył dozwoloną prędkość jazdy o 18 km/h i został za to ukarany mandatem karnym w wysokości 200 złotych oraz z punktami karnymi. Podczas sprawdzeń w systemach wyszło jednak na jaw, że 58-latek w ogóle nie powinien siadać za kierownicą, bo obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów.

Zakaz kończy się w sierpniu tego roku, ale ponieważ mężczyzna go złamał, od sądu zależy jak szybko będzie mógł teraz prowadzić pojazdy. Za złamanie

orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów wszystkich kategorii grozi mu od 3 miesięcy nawet do trzech lat pozbawienia wolności. Policjanci zakazali mężczyźnie dalszej jazdy i pojazd musiał odebrać jego znajomy.

Prawo złamał także 57-letni mieszkaniec Skępego, który pomimo braku uprawnień i spożywanego wcześniej alkoholu wsiał za kierownicę audi. Podczas badania w organizmie miał ponad 2,5 promila alkoholu. Usłyszy dwa zarzuty: kierowania bez uprawnień i prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Oprócz wysokiej kary pieniężnej grozi mu zakaz prowadzenia pojazdów i nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak)

# Kąpielisko bezpieczne i jedyne

**SKĘPE** ▶ 1 lipca oficjalnie rozpocznie się sezon kąpielowy nad Jeziorem Skępskim Wielkim. Jest to jedyne zarejestrowane przez Kujawsko-Pomorskiego Inspektora Sanitarnego kąpielisko w powiecie lipnowskim



5 maja rajcy miejscy jednogłośnie zgodzili się na zorganizowanie kąpieliska w Skępem i wyznaczyli termin sezonu na dwa wakacyjne miesiące. Przypomnijmy, że zgodnie z prawem kąpielisko to wyznaczony uchwałą rady gminy, wydzielony i oznakowany fragment wód powierzchniowych, wykorzystywany przez dużą liczbę osób kąpiących się, gwarantujący bezpieczeństwo kąpeli określone unijną dyrektywą dotyczącą zarządzaniem jakością wody.

Rada gminy corocznie uchwała sezon kąpielowy oraz określa wykaz kąpielisk na terenie gminy – wyjaśnia Dariusz Zalewski z Urzędu Miasta i Gminy w Skępem. – Wskazaliśmy jedno kąpielisko, które będzie zlokalizowane przy ulicy Plażowej, czyli tam, gdzie było wyznaczane w latach poprzednich. Sezon kąpielowy określiliśmy od 1 lipca do 31 sierpnia 2022 roku. Organizator kąpieliska złożył 29 grudnia 2021 roku do burmistrza miasta i gminy Skępe wniosek o organizację kąpieliska miejskiego w Skępem przy ulicy Plażowej. Organizatorem jest miasto i gmina Skępe.

I był to tylko jeden wniosek. Do zamiaru utworzenia kąpieliska nikt nie wniósł uwag, pozytywnie zamiar zaopiniowało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Gdańsku, Główny Inspektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy oraz

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie. W miniony czwartek radni skępscy jednogłośnie opowiedzieli się za utworzeniem kąpieliska przy ulicy Plażowej w Skępem.

Kąpielisko nad Jeziorem Wielkim w Skępem będzie więc bezpieczne, badane przez służby sanitarne i chronione przez ratowników wodnych lipnowskiego WOPR. Czynne w wyznaczonych godzinach, oznakowane, a sezon potrwa od 1 lipca do końca sierpnia.

13 kwietnia został dokonany odbiór zmodernizowanego pomostu kąpielowo-wypoczynkowego – informuje Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz Skępego. – Dotychczasowy koszt zadania wyniósł 245 tysięcy złotych, dodatkowo zostanie wykonana też przebieralnia, z której będą mogli korzystać wszyscy wypoczywający nad Jeziorem Wielkim w Skępem. Zadanie dofinansowane jest kwotą 250 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Do dyspozycji wypoczywających jest plaża, wyznaczone kąpielisko, odnowione pomosty rekreacyjne, plac zabaw dla dzieci, siłownia plenerowa, ławeczki i nadzór ratowników. Do skępskiego kąpieliska prowadzi wybrukowana ulica Plażowa z oświetleniem i monitoringiem.

Zwiększamy plan finansowy na zadanie inwestycyjne

pod nazwą modernizacja istniejącego pomostu kąpielowo-wypoczynkowego przy plaży miejskiej w Skępem – mówi Małgorzata Majerska, skarbnik miasta i gminy Skępe. – Chodzi tu o rozszerzenie zadania na budowę dwukabinowej przebieralni zlokalizowanej przy plaży.

Z danych inspekcji sanitarnej wynika, że kąpielisko nad Jeziorem Wielkim w Skępem jest jedynym w powiecie lipnowskim. Tylko tu można liczyć na cykliczne badanie stanu czystości wody w jeziorze przez sanepid, nadzór i bezpieczeństwo.

Inne jeziora w powiecie, a jest ich wiele, nie mają statusu kąpielisk. W sąsiednim powiecie rypińskim też nie jest lepiej, tam status kąpieliska i nadzór sanepidu ma tylko kąpielisko Sitnica nad Jeziorem Nadroskim. I tam sezon kąpielowy trwa od 22 czerwca do 31 sierpnia. W powiecie golubsko-dobrzyńskim również jest tylko jedno kąpielisko w tym sezonie letnim. Jest to kąpielisko Okonin nad Jeziorem Okonin z sezonem kąpielowym od 25 czerwca do 31 sierpnia. Powiat sierpecki graniczący z regionem lipnowskim nie dysponuje w tym sezonie żadnym kąpieliskiem.

Zachęcamy więc do bezpiecznego wypoczynku na kąpielisku w Skępem przy ulicy Plażowej.

**Tekst i fot.**  
Lidia Jagielska

Miasto i Gmina Skępe

## Pomagają uchodźcom

63 uchodźców wojennych z Ukrainy znalazło schronienie w mieście i gminie Skępe, 56 osób już uzyskało numer PESEL. Do szkół uczęszcza troje ukraińskich dzieci.



– W obiektach zakwaterowania zbiorowego przebywa 28 osób, w kwaterach prywatnych 35 osób – mówi Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – Razem mamy 63 uchodźców. Do dzisiaj (5 maja – red.) wpłynęło 10 wniosków o świadczenie pieniężne za zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy w kwocie 40 złotych, co daje łączną kwotę 47 920 złotych.

W zajeździe „Nowa” w Skępem schronienie znalazło 7 osób, a w miejscowym hotelu Mihałufka mieszka 21 uchodźców. Pozostali uciekający przed wojną Ukraińcy przebywają w domach prywatnych w mieście i gminie.

– Na bieżąco przyznajemy numery PESEL obywatelom Ukrainy przebywającym na terenie naszej gminy – zapewnia sekretarz Zbigniew Małkiewicz. – Do 4 maja ogółem nadaliśmy 56 numerów PESEL, w tym dorosłym 31, dzieciom 25.

W szkołach podstawowych

gminy Skępe uczy się troje dzieci z Ukrainy.

W całym kraju przebywa już ponad 3,2 mln uchodźców wojennych. Najwięcej osób przyjechało do Polski i do gminy Skępe wkrótce po wybuchu wojny, czyli po 24 lutego. Są to głównie kobiety i dzieci, mężczyźni zostali, by walczyć w obronie swojego kraju. Ataki wojsk rosyjskich od ponad dwóch miesięcy nie ustają w ukraińskich miastach i wsiach, życie straciło już wielu Ukraińców, w tym cywilów i dzieci. Nie oparły się wojennej zawierusze ani szkoły, ani szpitale, teatry ani domy mieszkalne. Wiele miejscowości zamienia się w cmentarzyska skrywające bestialsko zabitych Ukraińców. Polska, w tym gmina Skępe, pomaga uchodźcom. Wszystko wskazuje na to, że potrwa to jeszcze długo. Zniszczenia w Ukrainie są ogromne, a powrót dla jej rodaków wciąż niemożliwy.

**Tekst i fot.**  
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

## KURCZAKI Z RUŻA

**SPRZEDAŻ  
W TERMINIE**  
od 23.05.2022  
do 28.05.2022



Zapraszamy  
i życzymy  
smacznego!

**Burkwicz**  
tel. 54 280 19 22  
kom. 606 110 483

# Pszczoty pracują na nas wszystkich

**LASY PAŃSTWOWE** ▶ W piątek 20 maja obchodzony jest Światowy Dzień Pszczół. Święto to ustanowiła Organizacja Narodów Zjednoczonych, a ma ono podkreślić znaczenie pszczoł w naszym życiu. To także dobra okazja, by przybliżyć naszym Czytelnikom rolę tych pożytecznych owadów.

Na całym świecie do grupy pszczoł należy ponad 20 000 gatunków owadów. Krewni najlepiej nam znanej pszczoły miodnej żyją w Azji, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce Północnej i w Europie, czyli niemal na całym globie. Polskę zamieszkuje około 470 gatunków pszczoł. Wśród pozostałych gatunków, tzw. pszczoł dziko żyjących, znajdziemy gatunki żyjące samotnie jak i społecznie. Nie mają one jednak swoich opiekunów, dlatego tak ważne jest, aby podejmować działania służące ich ochronie.

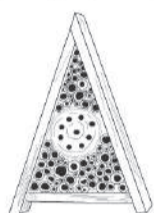
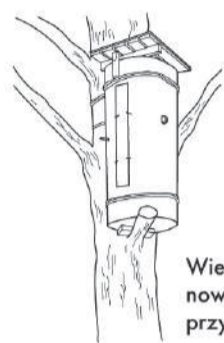
**„Zarabiają” miliardy złotych**

Warto wiedzieć, że pszczoły zapylają aż 77 proc. gatunków roślin, z których są wytwarzane produkty spożywcze roślinnego pochodzenia. Z Programu Środowiskowego ONZ (UNEP, United Nations Environment Programme) wynika, że 84 proc. z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie wymaga zapylania przez owady, głównie pszczoły. Mało tego, wyłącznie te ostatnie zapylają 90 proc. roślin nieuprawnych. Szacuje się, że w Polsce praca pszczoł jest warta ponad 4 mld zł rocznie, pozyskiwanie miodu to tylko część ich działalności, gdyż zapylającą też krzewy i drzewa.



## W TROSCE O PSZCZOŁY

Ponad 90% zapyleń dokonywanych przez owady zawdzięczamy pszczołom, dlatego Lasy Państwowe od lat otaczają szczególną troską owady zapylające w ekosystemach leśnych. Co robimy?



Budujemy hotele dla zapylaczy, a także nieodpłatnie udostępniamy lasy pszczelarzom, gdzie mogą ustawić pasieki.

Wieszamy kłody bartne, by stworzyć nowe miejsca do życia pszczoł, wykorzystując przy tym metody tradycyjnego bartnictwa.

Zakładamy łąki kwietne. Sadzimy gatunki drzew i krzewów, które zapewniają owadom pożytek.



Opracowanie: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych  
Opracowanie graficzne: Marta Krawczyk-Ojak  
Ilustracje: Polska Grupa Infograficzna

### Zapylają rośliny

Pszczoty w przyrodzie pełnią kluczową rolę. Zapylenie przynosi korzyść w postaci jedzenia nie tylko ludziom. Owoce jarzębiny, głogu, jeżyny, malin, jagód i innych roślin, którymi żywią się dzikie ssaki i ptaki, powstają dzięki zapyleniu przez pszczoły. Ale to nie tylko jedzenie, drzewa rozwijają się również dzięki pszczołom, a z ich dziupli korzysta cały szereg zwierząt – takie

jak dudki, sowy pójdzki, różne gatunki chrząszczy czy małe ssaki – orzesznice.

Aby doszło do zapylenia, rośliny muszą wymienić się pyłkiem. Zdolność przemieszczania się roślin jest ograniczona, dlatego nauczyły się one wykorzystywać m.in. wiatr, wodę czy zwierzęta do przenoszenia ziaren pyłku między sobą. Ale jak nakłonić owada do takiej współpracy? Odpowiedź jest prosta – dać coś

w zamian. W ten sposób doszło do współpracy między roślinami a owadami, w której pszczoły pożywiając się nektarem na kwiatach, przenoszą między nimi pyłek, umożliwiając zapylenie roślin prowadzące do zapłodnienia i powstania owocu.

### Najpopularniejsze gatunki

Pszczoty miodne żyją w społeczeństwie, tzw. rodzinie pszczelej składającej się z matki (królowej), bezpłodnych robotnic oraz trutni (samców). Rodzina pszczelej to wielki organizm, który spajają silne zależności pomiędzy mieszkańcami ula. Matka pszczelej zapewnia ciągłość rodziny pszczelej poprzez składanie jaj, w ciągu jednego roku może ich złożyć ponad 200 000. Jak przystało na królową, nie wykonuje w ulu żadnych prac, natomiast za pomocą feromonów reguluje życie rodziny pszczelej. To jedyna mieszkanka ula, która długo żyje – nawet 4-5 lat.

Robotnice to najlicniejsza grupa pszczoł w ulu, latem może ich być nawet kilkadziesiąt tysięcy w jednej rodzinie! To one odpowiadają za utrzymanie rodziny pszczelej przynosząc do ula pokarm – pyłek i nektar, a także wodę. Robotnice pełnią różne role w rodzinie, między innymi porządkowe, karmicielek larw, strażniczek, aż wreszcie zbieraczek pyłku i nektaru. To im zawdzięczamy produkty pszczelej takie jak różne odmiany miodów,

pyłek, pierzę, czy wosk. Trutnie są często postrzegane jako małe pożyteczni mieszkańcy ula, ale ich rola jest bardzo ważna. Głównym zadaniem trutni jest zapłodnienie matki, dzięki czemu będzie ona mogła składać jaja. Na zimę trutnie są wypędzane z ula przez robotnice.

W Polsce popularne są też osy, trzmiele i szerszenie (więcej informacji na infografice).

### „Pszczoty wracają do lasu”

W ramach projektu „Pszczoty wracają do lasu” Lasy Państwowe prowadzą wiele działań na rzecz pszczoł. Lasy Państwowe zachęcały bartników do reaktywacji bartnictwa na terenach lasów, były organizowane m.in. konferencje i spotkania z nimi. Barcie przeważnie wykonywano w kłodach sosnowych i zawieszono w miejscach najbardziej sprzyjających zasiedleniu przez pszczoły.

### Jak leśnicy na co dzień pomagają pszczołom

Leśnicy robią wszystko, by pomóc pszczołom wrócić do lasów. Wspomniane wyżej kłody bartne, a także sadzenie roślin nektarodajnych poprawia bazę pokarmową dla naszych małych przyjaciół. Jeśli pszczoły wrócą do lasów, zwiększy się plonowanie roślin, a co za tym idzie ilość pokarmu dla zwierząt. To z kolei dobrze wpłynie na równowagę ekosystemu.

Leśnicy terenu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu również sięgają łąki kwietne, co wzbogaca bazę pożytkową dla pszczoł o rośliny nektarodajne. I tak w naszych lasach pojawiają się m.in. pszczelnik mołdawski, facelia błękitna, czy koniczyny i inne nasiona gatunków nektarodajnych. Kolejne ciekawe rozwiązanie to remizy dla pszczoł, które mają być miejscami większego napływu owadów zapylających. W takich miejscach również sadzone są rośliny nektarodajne, w tym np. dzikie owoce jak wiśnie, czereśnie czy jabłka.

Powyższe działania mają sprawić, że lasy na nowo staną się miejscem hodowli pszczoł. Program „Pszczoty wracają do lasu” jest także elementem kampanii „Zdrowa żywność z polskich lasów”.



## JAK JE ODRÓŻNIĆ?

### PSZCZOŁA MIODNA

*Apis mellifera*

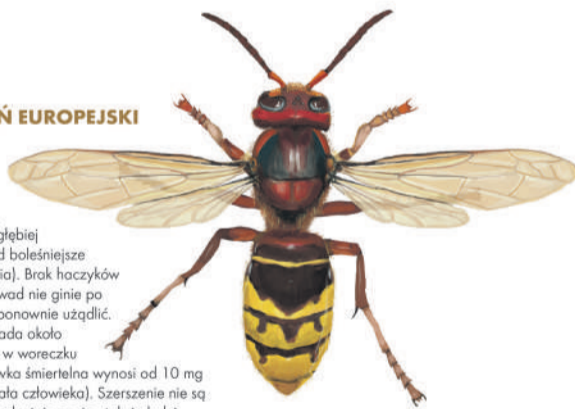
Długość ciała to 1,3–1,5 cm (królowa około 2 cm). Duże haczyki na żądle nie pozwalają owadowi wyciągnąć go z ciała człowieka – odlatując, pszczoła rozrywa swój odwłok i ginie. W woreczku jadowym znajdują się około 0,3 mg jadu, jednak podczas ukłucia owad wypuszcza do 0,012 mg. Życie zdrowego człowieka może być zagrożone przy około 500 ukłdleniach. Pamiętajmy jednak, że pszczoły nie atakują bez powodu.



### SZERSZEŃ EUROPEJSKI

*Vespa crabro*

Długość ciała dochodzi do około 3,5 cm. Długie żądło głębiej penetruje (stąd boleńsze skutki ukłdlenia). Brak haczyków sprawia, że owad nie ginie po ataku i może ponownie ukłdlić. Szerszeń posiada około 0,26 mg jadu w woreczku jadowym (dawka śmiertelna wynosi od 10 mg na kg masy ciała człowieka). Szerszenie nie są agresywne, niedrażnione nie atakują ludzi. Zwykle ich unikają.



### TRZMIEL LEŚNY

*Bombus pratorum*

Długość ciała od 1,1 cm u robotnic do 1,7 cm u królowych. Długie, ostre żądło nie posiada ząbków na szczecinie – owad może wyciągnąć je z rany, nie uszkadzając odwłoka. Jad trzmiele jest mniej toksyczny od jadu pszczoły. Podczas ukłdlenia wpuszcza go 0,01–0,03 mg. Trzmiele są owadami łagodnymi, atakują tylko w obronie.



### OSA POSPOLITA

*Vespa vulgaris*

Długość ciała od 1 cm u robotnic do 1,8 cm u królowych. Żądło bez haczyków – owad może ukłdlić kilkakrotnie, wstrzykując jednorazowo do 0,017 mg jadu. Osy, podobnie jak pszczoły, nie atakują bez powodu. Bywają „ciekawskie” i lubią podlatywać do ludzi.



Uwaga: w wypadku osób chorych lub uczulonych na jad owadów śmiertelne dawki jadu mogą być znacznie mniejsze.

Opracowanie: Lasy Państwowe  
projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



# Bibliotekarze świętowali w pałacu

**GMINA LIPNO/POWIAT** ▶ 12 maja w dworku w Jastrzębiu spotkali się pracownicy księżnic publicznych z powiatu lipnowskiego. Okazją był Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, a głównym organizatorem była Ewa Rozen-Bieńkowska, szefowa biblioteki gminy Lipno



– Jest nam niezmiernie miło, że możemy gościć bibliotekarzy z całego powiatu w naszym prze-

pięknym dworku – mówił Andrzej Szychulski, wódcarz gminy Lipno. – Święto bibliotekarza i bibliotek

jest symbolem pracy bibliotekarza oraz okazją do podziękowań za pełną zaangażowania pracę i szczególną troskę o dobro kultury, jakim jest książka.

W spotkaniu uczestniczył wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski, wiceburmistrz Lipna Jolanta Zielińska, dyrektorzy i pracownicy czynni i emerytowani księżnic z powiatu lipnowskiego, szefowie jednostek kultury z Arkadiuszem Świerskim z domu kultury w Lipnie i Teresą Sztuką z ośrodka kultury w Wichowie na czele, dyrektor szkoły w Jastrzębiu Marcin Chojnicki, przyjaciele, twórcy z Czesławą Chojnicką na czele.

– Celebруем dzisiaj nie

tylko dzień bibliotekarza i bibliotek, ale także dzień książek, które mają złote myśli, są skarbnicą wiedzy – mówił Jerzy Kowalski, dyrektor księżnicy w Skępem i przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. – Smutno robi się nam, gdy patrzymy na wschód i widzimy, że książki płoną, a bibliotekarze giną. Cieszymy się, że my możemy się dzisiaj spotkać. Pomysły na funkcjonowanie były w naszej historii różne, ale najważniejsze jest to, aby biblioteki zachowały własną, tradycyjną tożsamość, byśmy nie zgubili misji, byśmy pozostali na zawsze skarbnicą wiedzy.

O pracy bibliotekarzy opowiedziały z aktorskim zacięciem

i mocnym przymrużeniem oka Ewa Rozen-Bieńkowska, Małgorzata Ośmiałowska oraz Iwona Kowalska. Artystyczną garść podarunków przynieśli do dworku w Jastrzębiu w czwartkowe przedpołudnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu oraz Miłosz Makowski z lipnowskiego domu kultury.

– Dom bez książek to jak ciało bez ducha – zauważyła Teresa Sztuka, szefowa ośrodka kultury w Wichowie. – Biblioteki to podstawa kultury, dlatego też dziękuję za współpracę i życzę dużo czytelników.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

## Gmina Kikół

### Mistrzowie bankowości

9 maja w Szkole Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Woli odbył się IX Gminny Konkurs Wiedzy o Bankowości. Najlepszą wiedzę wykazała się Eliza Szymańska ze szkoły w Kikole.



Patronem cyklicznych zmagania jest Kujawski Bank Spółdzielczy z Aleksandrowa Kujawskiego, reprezentowany na tegorocznym

konkursie przez Annę Kosz, dyrektora oddziału KBS w Kikole.

W konkursowe szranki w poniedziałkowe przedpołudnie sta-

nęły trzyosobowe zespoły ze szkół podstawowych w Kikole, Zajeziorzu i Woli. Uczestnicy wykazali się dobrą wiedzą z zakresu historii bankowości, terminologii bankowej, obliczania odsetek, wyliczania rat kredytowych, kapitalizacji odsetek przy różnych formach lokat. Nie bez znaczenia okazały się także umiejętności plastyczne.

Zwycięzczynią tegorocznej edycji popularnego w gminie Kikół konkursu bankowego została Eliza Szymańska ze Szkoły Podstawowej w Kikole. Drugie miejsce zajęła Julia Falszewska reprezentująca Szkołę Podstawową w Woli. Na trzecim stopniu podium stanął Wiktor Krakowski, uczeń Szkoły Podstawowej w Kikole.

Do uczestników zmagania, jak przystało na konkurs bankowy, trafiły nagrody pieniężne.

**Lidia Jagielska, fot. nadesłane**

OGŁOSZENIE

Panu  
**Krzysztofowi Dąbkowskiemu**  
Wójtowi Gminy Tłuchowo i Jego bliskim  
wyrazy współczucia oraz wsparcia i otuchy w trudnych chwilach  
po śmierci Ojca  
**śp. Ryszarda Dąbkowskiego,**  
wieloletniego Komendanta Gminnego OSP,  
człowieka oddanemu służbie pożarniczej i swojej społeczności lokalnej

składa  
**Krzysztof Baranowski**  
Starosta Lipnowski

# 19 lat pod niezwykłym patronatem

**LIPNO** ▶ 13 maja swoje święto obchodziła Szkoła Podstawowa nr 5, której patronuje święty Jan Paweł II. Były nagrody w licznych konkursach o patronie, podniosła atmosfera i... kremówki

– Święto szkoły to dzień radosny – mówiła Marzena Zielińska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lipnie. – Nasza szkoła imię Jana Pawła II, dzisiaj już świętego, wielkiego Polaka, niekwestionowany autorytet, przyjęła w 2003 roku. Wtedy nasz patron był osobą żyjącą, zmarł w 2005 roku. Otrzymaliśmy wtedy list od ojca świętego, który można przeczytać, jest umieszczony na parterze szkoły, w miejscu poświęconym naszemu patronowi. Było to wielkie wydarzenie zarówno dla szkoły jak i dla miasta, ponieważ wtedy jeszcze nie było w Lipnie miejsca poświęconego Janowi Pawłowi II. Później pojawił się pomnik, osiedle. My byliśmy pierwszą instytucją w Lipnie, która przyjęła imię papieża. Po latach



ojciec święty stał się osobą świętą. Jan Paweł II zawsze podkreślał jak ważna w jego życiu była szkoła.

Ukochał dzieci i młodzież, widział w nich przyszłość narodu, spotykał się z młodzieżą, zorganizował

Światowe Dni Młodzieży, był młody duchem. Naszym zadaniem jest realizowanie myśli Jana Pawła

II, bycie tolerancyjnym, rozumienie drugiego człowieka, akceptowania każdego, widzenie w drugiej osobie zawsze człowieka. W szkole zdobywamy wiedzę, ale w życiu należy kierować się sercem i sercem patrzeć na drugiego człowieka.

Laureaci licznych konkursów o Janie Pawle II zorganizowanych w szkole nr 5 są dowodem na to, że społeczność tej placówki, której od 19 lat patronuje papież Polak, posiada wiedzę o ojcu świętym i wciela w życie jego przesłanie. Do zwycięzców zmagających powędrowały nagrody, uczniowie przypomnieli o Janie Pawle II słowem i muzyką, nie zabrakło ulubionej piosenki patrona, czyli „Barki” i... degustacji kremówek.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

# Recytowali po angielsku

**GMINA KIKÓŁ** ➤ 11 maja w Szkole Podstawowej w Cieluchowie odbył się Gminny Konkurs Recytatorski „I love reciting poems” zorganizowany przez Monikę Wachowicz

– Bardzo się cieszę, że mogłem objąć patronatem ten gminny konkurs – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Jest to dla mnie i dla uczniów bardzo ważne wydarzenie, bo spotykają się dzieci z całej gminy Kikół, poznają się, a ich zaangażowanie widać. Cieszę się, że dzieci chcą uczestniczyć w konkursach. Samo nic nie przychodzi, a my na tych uczniach liczymy. Dziękuję władzom gminy Kikół, pedagogom, uczniom.

W konkursie zaprezentowali się uczniowie ze szkół podstawowych w Woli, Zajeziorku, Kikole i Cieluchowie. Patronem konkursu był starosta lipnowski.



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

Zwycięzcy zmagania gminnych zaprezentują się 3 czerwca w Maliszewie.

Julia Dykowska z klasy III szkoły w Kikole zwyciężyła wśród uczniów klas III-V. Drugie miej-

sce jury przyznali Gabrieli Wachowskiej z klasy IV szkoły w Cieluchowie, a miejsce trzecie

zdołała Helena Sobolewska z klasy V Szkoły Podstawowej w Zajeziorku.

Michał Dobrowolski z klasy VII Szkoły Podstawowej w Zajeziorku wygrał wśród uczniów klas VI-VIII. Drugie miejsce jury przyznali Agacie Maćkiewicz z klasy VII Szkoły Podstawowej w Zajeziorku, a miejsce trzecie zdołała Julia Fabiszewska z klasy VII szkoły w Kikole.

Gospodarze przygotowali dla swoich kolegów piękny przerw- niki artystyczny, a organizatorzy zadba- li o dobrą atmosferę i słodki poczęstunek.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



OGŁOSZENIE



Z głębokim żalem i bólem w sercu  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Pani Ewy Kowalskiej**

*Nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipnie,  
niezwykle oddanej dzieciom i młodzieży szkolnej,  
która z pasją i zaangażowaniem  
realizowała swoje pedagogiczne powołanie.*

**Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie  
wyrazi głębokiego współczucia**

składa

**Krzysztof Baranowski**  
Starosta Lipnowski



# Najlepsi w swoich dziedzinach

**LIPNO** ➤ 11 maja w ratuszu uczniowie szkół podstawowych, którzy zdobyli tytuły laureatów lub finalistów wojewódzkich konkursów przedmiotowych, otrzymali nagrody z rąk wójtowskiego Pawła Banasika i kujawsko-pomorskiej wicekurator oświaty Marii Mazurkiewicz



W środowe popołudnie w ratuszowej sali spotkało się 19 tegorocznych laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych, by w obecności rodziców, samorządowców i gości otrzymać gratulacje, statuetki, nagrody i zaświadczenia o udziale w konkursach. Były vouchery do wykorzystania w sieci Empik, a nawet nagrody finansowe ufundowane przez lipnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

– Uzyskanie tytułu laureata w każdym wojewódzkim konkursie przedmiotowym wiąże się z przyznaniem uprawnień do otrzymania oceny celującej z danego przedmiotu na koniec roku szkolnego, a także do przyjęcia do wybranej szkoły ponadpodstawowej oraz do zwolnienia w ustalonym zakresie z egzaminu zewnętrznego ósmoklasistów – podkreśla Maria Mazurkiewicz, kujawsko-pomorska wicekurator oświaty.

Nagrodzeni zostali także na-

uczyciele, którzy przygotowali swoich wychowanków do udziału w konkursach. Są to: Agnieszka Nierychlewska, Marzena Cywińska, Agnieszka Impert, Maria Wierzbicka, Małgorzata Spisz, Renata Kłudkowska, Aneta Poliwko, Wojciech Drozdowski, Anna Baranowska, Maria Gurtowska, Katarzyna Cymerman.

Najwięcej laureatów i finalistów ma w tym roku w swoich szeregach Szkoła Podstawowa nr 3. Są wśród nich: Bartosz Borowicz – laureat konkursu przedmiotowego z informatyki, finalista konkursu z fizyki, finalista konkursu z matematyki oraz finalista konkursu z geografii. Gabriela Impert – finalistka konkursu przedmiotowego z fizyki i finalistka konkursu z geografii. Kolejna osoba to Magdalena Kacprzycka – laureatka konkursu przedmiotowego z informatyki, laureatka konkursu z języka niemieckiego oraz finalistka konkursu z fizyki. Nadia Waśniewska zdobyła tytuł finali-

sty w konkursie z fizyki, laureatki w konkursie z historii oraz finalistki w konkursie z geografii. Antonina Wilmańska ma na swoim koncie tytuł finalistki w konkursie z geografii. Nadia Wszelaki to finalistka konkursu z języka angielskiego i laureatka konkursu z historii. Szymon Blachowski jest laureatem konkursu z informatyki. Julia Bonowicz jest laureatką konkursu z historii i finalistką konkursu przedmiotowego z fizyki. Zuzanna Kamińska to laureatka konkursu z informatyki. Stanisław Paweł Korczakowski jest laureatem konkursu z informatyki. Ewa Wiktoria Kuczek jest laureatką konkursu z chemii. Martyna Lewandowska jest laureatką konkursu z informatyki. Maria Stefańska to laureatka konkursu z chemii. Jakub Wojtal jest laureatem konkursu z informatyki.

Szkoła Podstawowa nr 2 ma w swoim gronie Jakuba Jabłońskiego – finalistę w konkursie przedmiotowym z języka angielskiego, a Szkoła Podstawowa nr 5 Jakuba Drzazgę – laureata konkursu przedmiotowego z biologii, Gabrielę Grodzicką – laureatkę konkursu z matematyki, Agatę Kiełkowską – laureatkę konkursu z biologii, Michała Śmigiełskiego – laureata konkursu przedmiotowego z biologii.

Wszystkim laureatom i finalistom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

**Lidia Jagielska,**  
fot. nadesłane

## W SKRÓCIE

### SKĘPE Zorganizują dzień dziecka

28 maja w Wiosce odbędzie czwarty już miejsko-gminny dzień dziecka zorganizowany przez skępski ratusz. Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych mieszkańców, a zabawa potrwa od godziny 13.00 do 19.00. Będzie darmowe, dmuchane wesołe miasteczko, pracownia dawnych zawodów, akademie rowerowa, szczudlarze, darmowe kiełbaski z grilla przygotowane przez druhow OSP z Wólki, darmowa wata cukrowa serwowana przez Stowarzyszenie Pomocna Dłoń, namiot profilaktyczny z konkursami, grami, zabawami dla najmłodszych, malowanie buziek, pokazy strażackie, policyjne i ratownictwa wodnego zorganizowane przez OSP w Wiosce, policjantów ze Skępego oraz woprowców z Lipna. – Przygotowaliśmy moc atrakcji, które na razie niech pozostaną niespodzianką – zachęca Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Nikogo z dzieci nie może na tej uroczystości zabraknąć.

### LIPNO Wieczór z poezją

20 maja o godzinie 17.00 w sali głównej lipnowskiego domu kultury rozpocznie się wieczór autorski Magdaleny Grzywaczewskiej „Ja, wieczna Ananke”, zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Miejskie Centrum Kulturalne. Poetka, mieszkanka Lipna, która zadebiutowała w roku 2019 tomem poetyckim „Czas moich snów”, publikuje w wielu wydawnictwach, laureatka turnieju „Jednego wiersza”, wyróżniana w konkursach literackich, członkini Lipnowskiej Grupy Literackiej, artystycznej grupy Atelier w Toruniu, grupy lirycznej „Na krechę”, zaprezentuje zgromadzonym na wieczorze autorskim swoją twórczość i opowie o drodze do poezji. Magdalena Grzywaczewska jest pasjonatką biegów i aktywnie uczestniczy w wydarzeniach społecznych.

### SKĘPE Skępe na wystawie

21 maja o godzinie 17.00 w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Skępem przy ulicy Dobrzyńskiej rozpocznie się wernisaż wędrownych wystaw „Skępe do poczytania”. Wystawa o Skępem zainicjowana została przez Bożenę Ciesielską, promotorkę regionu, a odbędzie się w ramach 136. Toruńskich Spacerów Fotograficznych. Wstęp będzie bezpłatny, a uczestnicy będą mieli okazję poznać piękno miasta i gminy. Organizatorami wystawy są: Małe Muzeum w Skępem, Urząd Miasta i Gminy w Skępem, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Ochotnicza Straż Pożarna oraz Stowarzyszenie Grupa Historyczno-Poszukiwawcza „Gustaw”.

### GMINA SKĘPE Zbiorą folie rolnicze

Ratusz pozyskał dotację w wysokości 10 tysięcy złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na usuwanie odpadów z folii rolniczej czy opakowań po nawozach. Koszt przedsięwzięcia wyniesie prawie 13 tysięcy złotych. Do końca czerwca magistrat zorganizuje zbiórkę tych odpadów. Dotychczas zgłosiło chęć oddania opakowań 44 rolników z gminy Skępe. Trwa wyłanianie wykonawcy zadania, a rolnicy zostaną powiadomieni o terminie zbiórki.

**Lidia Jagielska**

## Gmina Kikół

# Remontują drogę w Wolęcinnie

Trwają prace związane z przebudową drogi gminnej nr 170112 C w miejscowości Wolęcinnie.

Zadanie podzielone jest na dwa etapy: pierwszy na odcinku drogi o długości 900 mb oraz drugi o długości 893 mb. Roboty realizowane są przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 8, 87-600 Lipno, które zostało wybrane w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Środki na ten cel pochodzą z dotacji z Rządowego Programu Rozwoju Dróg w wysokości 60% kosztów kwalifikowanych za-

dania w łącznej kwocie (dla II etapów prac) 838.995,00 zł i wkładu własnego Gminy Kikół.

Projekt zakłada przebudowę i wykonanie nawierzchni asfaltowej jezdni o szerokości 5mb, wykonanie umocnionych obustronnych poboczy o szerokości 0,75 mb, wykonanie zjazdów do indywidualnych posesji i gruntów rolnych oraz odwodnienie. – Modernizacja drogi gminnej pozwoli nam na zwiększenie poziomu bezpieczeń-

stwa i komfortu uczestników ruchu drogowego. Termin realizacji powyższego zadania wyznaczony jest do dnia 29 lipca br. – podaje UG Kikół.

Warto wspomnieć, że wkrótce ruszą prace związane z „Przebudową drogi gminnej w miejscowości Sumin PGR” na odcinku o długości 995 mb, dofinansowane również z Rządowego Programu Rozwoju Dróg.

**(ak), fot. nadesłane**





# Mikrokosmos wrażliwej poetki

**LIPNO** ▶ W miniony piątek światło dzienne ujrzała najnowsza publikacja Magdaleny Grzywaczewskiej zatytułowana „Ja, wieczna Ananke”. Wielokrotnie nagradzana poetka opowiada o życiu, rzeczywistości, odczuciach i uczuciach w swoich wierszach

– Byliśmy świadkami pojawienia się Magdy w naszej grupie literackiej, widzimy jak jej twórczość rozkwita – podkreśla Dariusz Chrobak, wiceprzewodniczący Lipnowskiej Grupy Literackiej. – Wiemy, że Magdalena Grzywaczewska to poetka bardzo pracowita i płodna, zmienia formę, bawi się tą formą, a jednocześnie się uczy. Jej wiersze są bardzo udane, czyta się je bardzo dobrze. Ma ogromne pokłady wrażliwości, które wciąż rozwija.

Magdalena Grzywaczewska mieszka w Lipnie. Zadebiutowała tomem poezji „Czas moich snów” w 2019 roku. W 2020 roku wierszem „Co o mnie wiesz?” zdobyła drugie miejsce w Turnieju Jednego Wiersza, a w 2021 roku za wiersz „Skrzypce” zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie literackim zorganizowanym przez Ośrodek Kultury



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

Gminy Gorlice oraz za wiersz „Wolność” wyróżnienie w turnieju jednego wiersza zorganizowanym przez Stowarzyszenie Auto-

rów Polskich.

Magdalena Grzywaczewska jest członkiem Lipnowskiej Grupy Literackiej i Grupy Lirycznej

„Na krechę”. Píše wiersze, biega i śpiewa w chórze „Nostra Chiesa”.

– Wiersze Magdaleny, poetki

z Lipna, to świat niezwykle pojemny i szeroko otwarty – zauważa w swoim słowie do tomu poezji Kazimierz Rink. – Czyta się je dokładnie tak, jak zostały napisane. Z nieustającą ciekawością wnikania w barwny poetycki mikrokosmos autorki, która okazuje się czułym, czujnym i mądrym po nich przewodnikiem. Jest miłość, tęsknota za sielskim czasem dzieciństwa i młodości, a także próba dotarcia do wiecznej tajemnicy trwania.

Pięknie oprawiona i zilustrowana publikacja Magdaleny Grzywaczewskiej otwiera przed czytelnikiem „Życie to szalone kino”, opowiada poetycko „O fałach duszy” i zapewnia, że „Skoro wiersz nie umiera”. Warto sięgnąć po ten tomik.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**

## Gmina Dobrzyń nad Wisłą

# Strażacy świętowali w Mokowie

8 maja swój Dzień Strażaka mieli druhowie z gminy Dobrzyń nad Wisłą oraz jednostki ościenne, należące do parafii Mokowo.



Gminny Dzień Strażaka rozpoczęła tradycyjna msza św. w intencji druhów, odprawiona w kościele w Mokowie. Były też życzenia dla miejscowego księdza kapelana, który uzyskał tytuł kanonika. Po mszy uczestnicy przeszli uroczyste na teren przed remizą OSP Mokowo, gdzie odbyły się zasadnicze obchody.

– Było wręczenie medali na sztandary dla OSP Mokowo – to Złoty Znak Związku OSP oraz

dla jednostki z Płomian – Złoty Medal za zasługi. Potem krótkie przemówienia gości, a na koniec posiłek dla wszystkich uczestników – podsumowuje Jarosław Kujawski, prezes Zarządu Gminnego Związku OSP w Dobrzyniu nad Wisłą.

Wśród zaproszonych gości był m. in. komendant powiatowy PSP w Lipnie Piotr Rutkowski, prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP Zbigniew Agaciński, burmistrz miasta

i gminy Dobrzyń nad Wisłą Piotr Wiśniewski, radni rady miasta i oczywiście mieszkańcy.

Udział w uroczystościach wzięło 8 pocztów sztandarowych z gminy Dobrzyń nad Wisłą oraz 3 z gmin ościennych, które należą do parafii Mokowo, a więc OSP Płonczyn, OSP Zakrzewo (obie gmina Wielgie) i OSP Boro-wo (gmina Tłuchowo).

(ak),

fot. Tomasz Czarnecki



# Na czarnym lądzie

**XX WIEK** ▶ W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu w Afryce Wschodniej znalazło się 20 tys. polskich uchodźców. Tworzyli oni swoje osiedla. Byli to przeważnie ludzie, którzy znaleźli się najpierw w głębi ZSRR, a Afryka była dla nich szansą na nowe jutro

Polacy, którzy trafili z Syberii wraz z armią Andeersa do Iranu, nie byli zbyt skłonni, by zakładać nowe domy w nieznanym nikomu Afryce. Dochodziło do sprzeczek i awantur. Dzieci znały Afrykę głównie z kart powieści Henryka Sienkiewicza pt. „W pustyni i w puszczy”. Afryka Wschodnia była terenem pod panowaniem brytyjskim. Polacy trafili do dzisiejszej RPA, Kenii czy Ugandy. Powstały polskie osiedla o dość egzotycznych nazwach: Tangeru, Kondoa, Ifunda, Kidugala, Masindi, Koja, itd. Tangeru było sporym osiedlem z prawie tysiącem domów i 4 tysiącami mieszkańców. Było ulokowane nieopodal Kilimandżaro.

Zazwyczaj osiedla wznoszono tanim kosztem, byle szybciej. Każdemu osiedlu przewodził komendant. Polacy tworzyli zwartą społeczność i starli się szybko zadomowić w nowym miejscu. Dla przykładu w grudniu 1945 roku w osiedlu Koja 99 pań ukończyło organizowany tam kurs krawiecki. Nauczycielem był słyn-

ny mistrz krawiecki ze Lwowa Andrzej Pilip. W osiedlach działały także szkoły i przedszkola. Nauczyciele zrzeszali się nawet w ZNP i organizowali wycieczki. Dla przykładu w osiedlu Misindi dla dzieci z sierocińca urządzono 6-tygodniowy wyjazd do lasów w grzebiecie górskim Meru.

Szczególnie wzruszający był 11 listopada 1945 roku, gdy w wielu osiedlach obchodzono święto niepodległości. W Misindi uliczki i domy zostały udekorowane barwami narodowymi i zielenią. Wieczorem drużyny harcerskie z lampionami przemaszewowały ulicami osiedla. W innym miejscowościach wystawiano polskie sztuki teatralne, np. „Śluby panieńskie” lub „Dziady”. W osiedlach działały również drużyny harcerskie oraz drukarnie, w których wychodziły czasopisma, np. „Głos Polski w Afryce”. Bardzo ciekawy był także fakt działania polskich parafii. W Tangeru w 1944 roku tamtejszy proboszcz wyruszył nawet po domostwach z kołędą.

Już w 1945 roku polski działacz w Afryce Kazimierz Chodzickiewicz zdawał sobie sprawę, że Afryka to tylko etap w życiu: „Pozbawieni własnych domów, Ojczyzny, znaleźliśmy tu schronienie podczas zawieruchy wojennej. Wdzięczni jesteśmy za gościnę i opiekę, jednak musimy zdać sobie sprawę, że gospodarze nasi chętnie pozbyliby się kłopotów związanych z naszym obecnym pobytem w kolonii. Są to trudności nie tylko materialne, ale może ważniejsze, bo związane z ich polityką kolonialną. I trudno się dziwić naszym gospodarzom, że starają się zlikwidować problem uchodźczy w Afryce, pragnąc powrotu do normalnej, pokojowej pracy na tych terenach.”

Pozakończeniu wojny osiedla zaczęły się wyludniać. Co piąty ich mieszkaniec wrócił do Polski. Reszta rozjechała się po świecie. Najwięcej trafiło do Wielkiej Brytanii. Ostatni Polak w Tengeru został pochowany w 2015 roku.

(pw)

## XX wiek

### Gem, set, mecz

Tenis był przed wojną sportem bardzo popularnym i dość masowo uprawianym. W Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu istniały nawet kluby tenisowe.

Klub tenisowy w Golubiu niestety przez lata istniał prawie wyłącznie na papierze. Jego członkowie cierpieli na brak kortów i w efekcie odstawali od tenisistów z Kowalewa czy Wąbrzeźna. Co roku odbywały się nawet turnieje o mistrzostwo powiatu wąbrzeskiego. Zaprezentujemy jak wyglądał taki turniej w 1926 roku w Kowalewie.

25 lipca do Kowalewa zjechali tenisisci z Wąbrzeźna, by rywalizować z miejscowymi. Obowiązkowym kolorem strojów tenisowych była biel. Panie grały ubrane w bluzki z krótkimi rękawami i spódnice odsłaniające łydki. Kiedy świeciło słońce, używały kape-

lusz, ale coraz częściej także daszków. Panowie grali w długich spodniach, białych koszulach i ewentualnie sweterkach polo.

Wracamy do 1926 roku i turnieju w Kowalewie. Rozpoczęła go gra pojedyncza pań. Reprezentantka Wąbrzeźna – Kozłowska pokonała 6:2, 6:2 Arletównę z Kowalewa. W grze pojedynczej panów 6:4, 6:4 Krukowski z Wąbrzeźna pokonał Grochowskiego z Kowalewa. Prawdziwą atrakcją były deble, nazywane wówczas dublami czy też grą podwójną. U pań triumfowało Wąbrzeźno. Największe tłumy zgromadził za to mecz panów – duetu z Wąbrzeźna (Krukowski, Bończa)

## XIX wiek

### Bez litości

W 1895 roku rząd niemiecki ogłosił przymusowe wysiedlenia robotników polskich, którzy przebywali często przez kilkanaście lat na terenach ich kraju. W dwa lata wydano 25 tysięcy Polaków.

W 1890 roku Niemcy zorientowali się, że zaczyna brakować robotników, dlatego ponownie wysłali ogłoszenia, że z radością przyjmą robotników polskich. Zimą mieli oni jednak wracać do swoich domów w zaborze rosyjskim. Jednak nawet w 1891 roku ciągnęły się procesy robotników polskich, którzy zostali objęci rugami. Jedną z nich dotyczyła lokaja z Ostrowitego. Sprawa dotyczyła Antoniego Winnickiego. Był on lokajem w Ostrowitem, w powiecie wąbrzeskim. Przybył do Niemiec, tu ożenił się z miejscową dziewczyną i założył liczną rodzinę. Rugi pruskie objęły go w 1895 roku, ale udawało mu się czasowo odwlekać wysiedlenia ze względu na chorobę żony.

W końcu władze nie chciały już przedłużać pozwolenia na pobyt. Winnicki złożył więc prośbę do samego cesarza Niemiec. Otrzymał odmowną odpowiedź. Co więcej jeden z urzędników ministerialnych zdziwił się, dlaczego Winnicki nie został jeszcze wydany. W efekcie lokaja wydano

i to po oficjalnym zniesieniu rugów pruskich. Powrócił on niedługo później już całkowicie legalnie.

Drużyna ze spraw dotyczyła robotnika Mariana Bątkowskiego z Malankowa w powiecie chełmińskim. Przybył on do Prus i tu pracował przez 25 lat. Ożenił się z poddaną pruską i był ojcem ośmiorga dzieci. W 1885 roku otrzymał nakaz opuszczenia kraju, ale nie mógł przekroczyć granicy, ponieważ nie był przepuszczany przez władze rosyjskie.

Nawet Niemiec – właściciel majątku, w którym pracował Bątkowski, wstawił się za nim. To samo robił także konsul rosyjski. Żona Bątkowskiego udała się nawet do Theerbude, aby odszukać cesarza, który przebywał tam na polowaniu. Przyjął ją adiutant cesarza i uspokoił, że wszystko będzie dobrze. Niestety po paru tygodniach ministerialny urzędnik Lademann przesłał odpowiedź, w której nakazał Bątkowskiemu powrót do zaboru rosyjskiego.

(pw)

## XX wiek

### Bolesna porażka

W 1905 roku odbyły się wybory do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. W powiecie wąbrzeskim i toruńskim przegrał polski kandydat – dr. Brejski. Do parlamentu wszedł Niemiec – Oertl. Dopiero po wyborach okazało się, jak sprawnie można było manipulować głosami.

W 1905 roku na dra Brejskiego padło 13 558 głosów, na Oertla 14 803 głosy. Okręg obejmował cały Toruń i okolice oraz powiat wąbrzeski. Oczywiście liczba ludności była znacznie większa, ale na początku XX wieku prawa wyborcze przysługiwały nie wszystkim mężczyznom powyżej 18. roku życia.

Władze niemieckie przystąpiły do wyborów latem, więc w okresie, gdy wielu polskich wyborców było w rozjazdach, głównie w pracy. Oczywiście Polacy przeszkadzali także sami sobie. Brejski był kandydatem bardziej lewicowym i ludowym. Przewodni jego osobie byli ludzie

skupieni wokół kościoła i pracy.

Na początku XX wieku w powiecie wąbrzeskim osadzono także wielu niemieckich kolonistów. Całe wsie, np. Ostrowite zmieniały swoje oblicza. W latach 1903-1905 ściągnięto do wąbrzeskiego 1000 rodzin niemieckich. Przed wyborami Niemcy nie dopuścili do kilku wieców wyborczych dra Brejskiego. Porażka Brejskiego została odebrana bardzo boleśnie, ponieważ był on „etatowym” politykiem. Pozwoliło to jednak wyciągnąć wnioski i przygotować się do kolejnych wyborów.

(pw)

# Z Działynia do Hiszpanii i Rosji

**POSTAĆ** ▶ Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół w Działyniu została odsłonięta tablica pamiątkowa przedstawiająca historię Ignacego Bronisza, mieszkańca Działynia – żołnierza wojen napoleońskich. Ignacy Bronisz służył w 4. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego. Walczył w Hiszpanii w bitwie pod Fuengirolą. Został odznaczony francuską Legią Honorową oraz Orderem Virtuti Militari. Zginął w wyprawie na Rosję w 1812 roku



Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół w Działyniu zawieszona została tablica pamiątkowa przedstawiająca historię Ignacego Bronisza

Ignacy Bronisz urodził się w 1766 roku w Działyniu. Był synem Wojciecha Bronisza, cześnika żytomierskiego herbu Wieniawa i Magdaleny z Mazowieckich. W latach 1776-1780 uczył się w szkołach podwydziałowych w Toruniu i Płocku. W 1785 roku wstąpił do regimentu Gwardii Pieszej Litewskiej. Dwa lata później awansował na stopień chorążego, a w 1793 roku na porucznika. Brał udział w powstaniu kościuszkowskim w 1794 roku i prawdopodobnie w jego okresie otrzymał awans na kapitana.

W 1801 roku ożenił się w Kłocku z Marianną Sumińską – córką Adama, podkomorzego dobrzyńskiego. Z małżeństwa tego przyszły na świat dzieci: synowie Franciszek Ksawery Ignacy (1803), Konstanty Euzebiusz Tomasz (1803), Roman Marek Nepomucen (1805), Szymon Napoleon (1806) i córka Józefa Marianna (1813).

1 stycznia 1807 roku wstąpił do formującego się w Płocku 13. pułku piechoty, który następnie przemianowany został na 4. pułk piechoty. W okresie kampanii 1807 roku przebywał

w Lipnie na ziemi dobrzyńskiej, gdzie zajmował się werbunkiem rekrutów do pułku.

Walczył na wojnie w Hiszpanii w latach 1809-1812. Wyróżnił się w bitwach pod Almonacid i Ocaną, w których dowodził 1. batalionem pułku. Wraz z kpt. Franciszkiem Młokosiewiczem i Eustachym Chełmickim z Fabianek był współtwórcą zwycięstwa w bitwie z angielsko-hiszpańskimi desantem pod Fuengirolą w Andaluzji 15 października 1810 roku. Za rolę jaką odegrał w tej bitwie, otrzymał Legię Honorową, wspólnie z innymi Dobrzynianami – Eustachym Chełmickim (dowódca) oraz Władysławem Płacheckim z Kamienia Kmiecego koło Tłuchowa.

Ignacy Bronisz 14 sierpnia 1811 roku mianowany został szefem 1. batalionu 4. pułku piechoty. Za udział w walkach w Hiszpanii podany do odznaczenia krzyżem kawalerskim Virtuti Militari. Uczestniczył w kampanii rosyjskiej Napoleona Bonaparte w 1812 roku. Zginął 29 października 1812 roku w bitwie z rosyjskim korpusem Wittgensteina pod Czaśnikami w obwodzie witebskim.

**Szymon Wiśniewski,**  
fot. archiwum



W bitwie pod Fuengirolą 450-osoby oddział polski powstrzymał prawie 5000 oddział brytyjsko-hiszpański

## Bitwa pod Fuengirolą

14 października 1810 roku brytyjska flotylla dotarła do zatoki Cala Moral, około 2 mile na południowy zachód od Fuengirola. Brytyjczycy zeszli na brzeg i połączyli się na plaży z hiszpańskimi partyzantami. Blayney poprowadził swoje siły na północny wschód wzdłuż linii brzegowej, a jego flota podążała za nim. O godzinie 13:00 duża grupa hiszpańskich guerillas zaatakowała Polaków, łapiąc ich bydło, zabijając i raniąc dwóch polskich strażników. 40 Polaków chwyciło za karabiny i rzuciło się w poгон za Hiszpanami, ale gdy Młokosiewicz zobaczył brytyjskie okręty wojenne odwołał pościg. Około 14:00 Brytyjczycy dotarli do podnóża zamku, gdzie brytyjski generał wysłał emisariusza, aby przekonał polskiego dowódcę do poddania zamku. W odpowiedzi usłyszał słowa: Chodźcie i weźcie go sobie. Do tego momentu lord Blayney miał bardzo niską opinię o polskich żołnierzach, twierdząc, że nie można na nich polegać, bo mają bardzo niską wartość bojową.

Brytyjskie fregaty i kanonierki otworzyły ogień. Polacy byli zmuszeni do obsługi swoich czterech starych dział po tym, jak hiszpańscy kanonierzy uciekli. Mimo to, sierżantowi Zakrzewskiemu udało się zatopić jedną kanonierkę i spowodować straty na pozostałych. Wkrótce Brytyjczycy wycofali się poza zasięg i tylko dwie fregaty nieprzerwanie ostrzeliwały zamek.

Tymczasem brytyjsko-hiszpańska piechota rozpoczęła szturm na zamek. Polacy otworzyli ogień, zabijając majora Granta dowódcę II batalionu 89 pułku piechoty Connaught Rangers i wielu innych Anglików, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po polskiej stronie ranny był Młokosiewicz oraz 13 innych żołnierzy. Były też 3 ofiary śmiertelne. Lord Blayney, który dał rozkaz do odwrotu, podczas nocy kazał swoim inżynierom przenieść działa na brzeg i zbudować baterie, które następnego dnia miały umożliwić zniszczenie ścian zamku. W tym samym czasie polski garnizon z Mijas pod dowództwem porucznika Chełmickiego, zaalarmowany wcześniej przez huk wystrzałów, przesłizgnął się przez brytyjskie linie wokół zamku i połączył się z obrońcami. Garnizon Bronisza z Alhaurin został również uprzedzony o ataku i wczesnym rankiem 15 października maszerował do Mijas, gdzie stał się z 450-osobową, hiszpańsko-niemiecką jednostką wysłaną przez Blayneya i rozbił ją w starciu na bagnety.

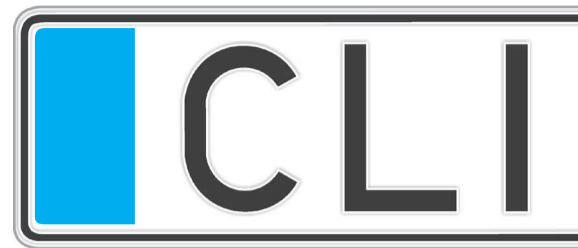
Rankiem 15 października artyleryjski ostrzał zamku stał się bardzo ciężki, niszcząc jedną z wież zamku. Około 14:00 HMS Rodney i podobny okręt hiszpański dotarły do Fuengirola i przywiozły następnych 932 żołnierzy z I batalionu 82 pułku piechoty. Aby zapobiec zagrożeniu, kapitan Młokosiewicz zdecydował się wykonać zaskakujący atak na pozycje brytyjskiej artylerii, i pozostawiając obronę zamku głównie rannym, poprowadził pozostałych 130 żołnierzy do ataku. Oblegający zostali całkowicie zaskoczeni i pomimo ogromnej przewagi ilościowej w ludziach (około 10:1), hiszpański regiment chroniący wzgórze artylerii został całkowicie rozbity i zmuszony do odwrotu. Polscy żołnierze odwrócili działa i zaczęli ostrzeliwać brytyjskie pozycje. Mimo że ich ogień nie był zbyt celny, ponieważ nie było między nimi oficerów artylerii, ostrzał spowodował duży zamęt i ogromnie utrudnił przegrupowanie brytyjskich oddziałów.

Po około 30 minutach lord Blayney zdołał zreorganizować swoje oddziały na plaży i rozkazał uderzyć na baterię opanowaną przez siły polskie. Wobec przewagi liczebnej wroga, obrońcy wysadzili zapasy prochu i wycofali się do zamku. Jednak zanim brytyjsko-hiszpańskie siły mogły ruszyć naprzód, ich lewą flankę zaatakował polski garnizon z Alhaurin, który właśnie pojawił się na polu bitwy. Około 200 wypoczętych i dobrze wyposażonych Polaków pod dowództwem Ignacego Bronisza odwróciło uwagę Brytyjczyków na wystarczająco długo, aby pozwolić wycofującemu się kapitanowi Młokosiewiczowi na przegrupowanie swoich pozostałych sił i uderzenie na prawą flankę brytyjskiej linii piechoty. Ten prawie jednoczesny atak polskich jednostek, wspierany przez około 40 francuskich dragonów z 21. regimentu, zaskoczył brytyjską piechotę. Mimo że w międzyczasie na plaży wylądował 82 pułk piechoty, jego obrona także się załamała. Blayney walczył do końca, zanim został znokautowany. Polscy żołnierze chcieli go zabić, ale francuski dragon Frederic Petit ocalił mu życie. Po tym jak lord Blayney został wzięty do niewoli, jego piechota dała sygnał do odwrotu i zaczęła chaotyczny odwrót na statki pod ogniem swoich własnych ponownie zdobytych dział. W tym czasie Blayney razem z innymi jeńcami w liczbie ok. 40 mężczyzn został zaprowadzony na zamek, gdzie musiał wejść na mury i zasygnalizować flocie, aby przerwała ogień.

Opr. Szyw



# INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



**Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

### Doradztwo

#### Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

### Nieruchomości

Wynajmę magazyn 400m<sup>2</sup> Tel. 693-361-206

### Domy

Sprzedam nieruchomość dom i zabudowania gospodarcze działka 25 arów Tel. 506-238-208

### Numery alarmowe

Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
ul. Sportowa 16a  
tel. 54 288 65 62  
87-600 Lipno  
numer alarmowy 998  
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji  
ul. Platanowa 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 231 86 00  
numer alarmowy 997  
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze  
Pogotowie Ratunkowe  
Pl. 11-go Listopada 13a  
87-600 Lipno  
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991  
Pogotowie gazowe 992  
Pogotowie ciepłownicze 993  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

### Administracja

Urząd Miejski w Lipnie  
ul. Plac Jana Dekerta 8  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie  
ul. Jana Sierkaowskiego 10b  
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 00

### Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE  
ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE IN-  
FORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56  
688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

### Rolnictwo

#### Maszyny

Sprzedam prasę polską kosztującą  
Tel. 506-238-208

### Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa,  
waga, tel. 725 804 742

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis.  
Tel. 503 508 148

Agencja Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie  
ul. Stanisława Staszica 4  
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy  
ul. Stefana Okrzei 7  
87-600 Lipno  
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy  
ul. 22 Stycznia 2  
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład  
Transportu Publicznego w Lipnie  
Dworzec Autobusowy:  
ul. 3-go Maja 1D wew D1  
Administracja:  
ul. Sierakowskiego 10C  
87-600 Lipno  
Dyspozytor: 500 113 551  
Sekretariat: 600 163 289  
e-mail: sekretariat@pzt-lipno.pl

Powiatowa Stacja  
Sanitarно-Epidemiologiczna  
w Lipnie  
ul. Kościuszki 18/20  
tel. 22 250 01 15

### Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna  
w Lipnie  
ul. Osiedle Sikorskiego 15  
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo  
Wichowo  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 16 93

### Oświata

Zespół Szkół Technicznych  
ul. Stefana Okrzei 3  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5  
ul. Plac 11 Listopada 13  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych  
ul. Stefana Okrzei 4  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3  
ul. Romualda Traugutta 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2  
ul. Stefana Okrzei 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące  
w Zespole Szkół  
im. R. Traugutta  
ul. Traugutta 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 25 62

Poradnia  
Psychologiczno-Pedagogiczna  
ul. Plac 11 Listopada 9  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4  
ul. Kazimierza Różyckiego 8  
87-600 Lipno

Zespół Szkół  
im. Związku Młodzieży Wiejskiej  
ul. Szkolna 5  
87-610 Dobrzyń nad Wisłą  
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 70 06  
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3  
ul. Włocławska 30  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna  
I stopnia w Lipnie  
ul. Okrzei 3  
tel. 54 234 33 89

### Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum  
Pomocy Rodzinie  
ul. Adama Mickiewicza 58  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek  
Pomocy Społecznej w Lipnie  
ul. Włocławska 16a  
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej  
Nowa Wieś 1  
87-603 Wielgie  
tel. 54 289 71 92

### Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych  
ul. Wojska Polskiego 8  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług  
Komunalnych Sp. z o.o.  
w Lipnie  
ul. Wyszyńskiego 47  
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej  
ul. Osiedle Sikorskiego 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków  
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 42 70

### Zdrowie

Szpital w Lipnie  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki  
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni  
ul. Tadeusza Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”  
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk  
Maria Mikołajczyk  
ul. 11 Listopada 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka  
ul. Kościuszki 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka  
ul. Dębowa 21  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka  
Hanna Rutkowska  
ul. Kościuszki 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka  
ul. Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka  
ul. Mickiewicza 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka  
Barbara Szychowska  
ul. Mickiewicza 10  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka  
ul. Sierakowskiego 6a  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 68

## ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)

**NOWOŚĆ!**

Ogłoszenia  
drobne ze  
zdjęciem!

# Mistrzowie mówienia nagrodzeni

**SKĘPE** ▶ 10 maja w skępskim ratuszu odbyła się gala wręczenia nagród w Gminnym Konkursie Recytatorskim dla Dzieci i Młodzieży zorganizowanym przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną z okazji światowego dnia książki i praw autorskich



– 23 kwietnia przypada dzień książki i praw autorskich – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy. – Nasz konkurs odbył się pod patronatem burmistrza miasta i gminy Skępe. Jest, jak wszystkie inne wydarzenia odbywające się w tym roku, wpisany w cykl obchodów 25. rocznicy odzyskania praw miejskich przez Skępe. Jestem dumny i zadowolony, że tak wiele osób wzięło udział w naszym konkursie. U nas zainteresowanie konkursami jest

duże, mamy co oceniać.

Recytacje oceniała komisja konkursowa w składzie: Edyta Czachorowska, Jerzy Kowalski i Urszula Małkiewicz. W zmaganiach wzięło udział 21 dzieci. W kategorii do lat 7 zwyciężył Wiktor Jędrzejewski. Drugie miejsce zajęli ex aequo Piotr Stankiewicz i Alicja Kędziarska. Trzecie miejsce Aleksandra Bocheńska oraz Hanna Pawłowska i Maja Wolska.

Wśród dzieci powyżej lat 7

najpiękniej recytował Adam Lewandowski. Drugie miejsce zajęły ex aequo: Julia Sobiecka i Maria Leszczyńska, a trzecie miejsce: Julia Gołębiewska, Marcel Kępiński, Maja Sekulska.

Wyróżnienia jurorzy przyznali: Alicji Durawie, Antoniemu Topolewskiemu, Norbertowi Szpejnie, Paulinie Szpejnie, Wiktorii Koszytkowskiej, Lenie Górzyńskiej, Antoniemu Moderskiemu, Izabeli Bogdanowicz, Nikoli Sekulskiej.

– Tematyka była różnorodna, ale bardzo miło nam było posłuchać młodych artystów – mówi Edyta Czachorowska, przewodnicząca komisji konkursowej. – Opiekunowie starali się dobrać teksty do predyspozycji dzieci. Brałiśmy pod uwagę i pamięciowe opanowanie tekstu, i dobór repertuaru był właściwy, czy rekwizyty były dobrze dobrane. Staraliśmy się wychwycić wszystkie szczegóły. Samo przystąpienie do tego konkursu nas ucieszyło, dużo radości nam to sprawiło.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



**TYGODNIK REGIONU  
LIPNOŃSKIEGO**

**CLI**

**Redakcja:**  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4,  
tel. 662 061 331,  
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Andrzej Korpalski  
tel. 535 170 961  
a.korpalski@wpr.info.pl

**Dział reklamy i ogłoszeń:**  
tel. 608 688 587  
e-mail: reklama@wpr.info.pl

**Kolportaż prasy:**  
tel. 662 061 331

**Wydawca:**  
WPR Sp. z o.o.  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4  
(Nakład WPR 4500 egz.)

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

**Redakcja** nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.



# Pracuje coraz więcej Ukraińców

**REGION/KRAJ** ▶ Mimo wojny w Ukrainie nie zmalała liczba Ukraińców legalnie pracujących w Polsce. Obecnie jest ich ponad 666,7 tys. Zdecydowana większość z nich to osoby zatrudnione na umowę o pracę i umowę zlecenia. Zaledwie 1 proc. decyduje się na własny biznes



Do Polski w celach zarobkowych przyjeżdżają obywatele z ponad 160 krajów. Obecnie jest ich ponad 932 tys. Najwięcej cudzoziemców zgłoszonych do ZUS-u pochodzi z Ukrainy – 666,7 tys. – Jest ich więcej niż w grudniu 2021 r. Przybyło ich niemal 40 tys. Na drugim miejscu są Biało-

rusini – 78,3 tys. Na trzecim Gruzini, których jest ponad 26,2 tys. Na Kujawach i Pomorzu legalnie pracuje 36,6 tys. obcokrajowców. Blisko 28 tys. osób legitymuje się paszportem ukraińskim. 1,7 tys. obcokrajowców pochodzi z Białorusi, a niemal tysiąc z Gruzji – informuje Krystyna Michałek,

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

## Jakim ubezpieczeniem podlega obcokrajowiec

Cudzoziemiec, który podejmuje pracę w Polsce na podstawie umowy o pracę, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Dzięki tej umowie ma pełne ubezpieczenie i prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa. Zatrudnienie liczy się również do emerytury.

Wykonując pracę na umowę zlecenia obcokrajowiec, który nie jest uczniem lub studentem do 26 roku życia, będzie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wy-

padkowemu oraz zdrowotnemu, a ubezpieczenie chorobowe będzie dla niego dobrowolne. Natomiast umowa zlecenia zawarta z uczniem lub studentem do 26. roku życia nie rodzi obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, chyba że cudzoziemiec podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą, u którego pracuje na podstawie umowy o pracę. W takim przypadku umowa zlecenia w zakresie ubezpieczeń traktowana jest tak samo jak umowa o pracę.

Ta sama zasada dotyczy, kiedy cudzoziemiec zawiera umowę zlecenia z innym podmiotem niż własny pracodawca, ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy. Pracodawca musi wówczas opłacić od umowy zlecenia wszystkie

składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (podstawę oskładkowania stanowi suma wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę oraz umowy zlecenia).

Cudzoziemiec zatrudniony tylko na podstawie umowy o dzieło nie podlega ubezpieczeniom społecznym ani ubezpieczeniu zdrowotnemu. Tym samym nie ma prawa do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa.

Gdy obcokrajowiec zmienia miejsce zamieszkania, to ma obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę czy zlecniodawcę. Osoby prowadzące własną firmę i takie, które nie są już zatrudnione, a były o zmianie adresu powinny poinformować niezwłocznie ZUS.

(red), fot. ZUS

## Region/Kraj

# Dorabiałeś? Rozlicz się z ZUS

Co roku – do końca maja osoby, które dorabiają do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, muszą poinformować ZUS o swoich przychodach za dany rok rozliczeniowy. W tym roku jest to okres od 1 marca 2021 r. do 28 lutego 2022 r.



– Pobierając świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, można dodatkowo pracować, ale trzeba uważać na graniczne kwoty przychodu. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłacane świadczenie. Dlatego warto jak najszybciej poinformować ZUS o swoich zarobkach – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

## Termin na roczne rozliczenie do 31 maja

Do końca maja osoby dorabiające do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego muszą dostarczyć do ZUS zaświadczenie z zakładu pracy o swoich zarobkach za dany rok rozliczeniowy, najlepiej w rozbiciu na poszczególne miesiące. Osoby, które prowadzą własną działalność gospodarczą, piszą samodzielnie oświadczenie. Ich przychodem jest deklarowana podstawa

wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

– W zależności od tego, co będzie korzystniejsze dla klienta, ZUS rozliczy świadczenie z przychodu z każdego miesiąca osobno lub z łącznego przychodu z całego okresu rozliczeniowego. Ustalimy, czy od marca 2021 do lutego 2022 wypłacaliśmy świadczenie w prawidłowej wysokości, czy powinno być one zmniejszone lub zawieszona. Niektóre osoby mogą również liczyć na wyrównanie – tłumaczy rzeczniczka.

## Kiedy ZUS może zmniejszyć, zawiesić świadczenie lub zasiłek przedemerytalny

ZUS może zmniejszyć świadczenie lub zasiłek przedemerytalny gdy przychód przekroczy 25% przeciętnego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji, a zawiesić po przekroczeniu 70%.

Jeśli przychód w okresie rozliczeniowym od marca 2022 do lutego 2023 będzie wyższy niż 25% przeciętnego wynagrodzenia z 2021 r. – 1415,70 zł brutto, ale nie przekroczy 70% przeciętnego wynagrodzenia z 2021 r. – 3963,80 zł brutto, to ZUS obniży świadczenie o kwotę przekroczenia. Przy czym po zmniejszeniu świadczenie nie może być niższe niż gwarantowana wysokość 675,35 zł. Natomiast po przekroczeniu 70% przeciętnego wynagrodzenia – 3963,80 zł brutto, wypłata świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego może być również zawieszona.

## Dopuszczalna roczna kwota przychodu wynosi 16 988,70 zł brutto, a graniczna roczna kwota przychodu 47 565,60 zł brutto.

Na to, czy ZUS zawiesi lub zmniejszy świadczenie, ma wpływ przede wszystkim przychód z działalności, od której są obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne. Za działalność taką uważa się przede wszystkim zatrudnienie, służbę, pozarolniczą działalność lub inną pracę zarobkową. Przychodem są także kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a także kwoty świadczenia rehabilitacyjnego.

(red), fot. ZUS

## Region/Kraj

# Bon tylko do końca września

W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. Do wykorzystania, choćby częściowego pozostało jeszcze w bonach ponad 77 mln zł. Płacić nim można tylko do końca września.

Od sierpnia 2020 r. za pomocą bonu rodzice mogą płacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski. – W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. Do wykorzystania, choćby częściowego pozostało jeszcze w bonach ponad 77 mln zł. Na 228,6 tys. przygotowanych bonów wykorzystanych co do złotych zostało jedynie 100 tys., a 21 proc. czyli ponad 48 tys. bonów czeka na aktywację – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzice, którzy nie wykorzystali do tej pory bonu turystycznego, mogą nim płacić tylko do końca września 2022 roku. Mogą nim zapłacić na przykład za kolonie, obóz dziecka, wycieczkę, za pobyt w hotelu, pensjonacie czy gospodarstwie agroturystycznym. W niektórych przypadkach opłata nim także jednodniową wycieczkę. Lista podmiotów turystycznych, u których można zapłacić bonem,

jest na stronie internetowej Polskiej Organizacji Turystycznej – www.pot.gov.pl.

Aby zapłacić bonem za usługę turystyczną, trzeba podać kod obsługi płatności, a następnie jednorazowy kod potwierdzający płatność bonem, przesłany SMS-em na numer telefonu komórkowego podany na PUE ZUS przy aktywacji bonu. Bonem można płacić wiele razy, aż do wyczerpania środków. Na PUE ZUS sprawdzimy, ile pieniędzy z bonu zostało jeszcze do wydania.

Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 + w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r. Szczegółowe informacje związane z bonem turystycznym można uzyskać, dzwoniąc na specjalną infolinię ZUS: 22 11 22 111).

(red)

# Pobiegli nocą na stulecie Mienia

**POD PATRONATEM CLI** ▶ 5 kilometrów ulicami miasta przebiegli w sobotni wieczór uczestnicy biegu nocnego inauguracyjnego obchody 100-lecia Miejskiego Klubu Sportowego Mień Lipno

– Dziękujemy za udział wszystkim uczestnikom i już dzisiaj zapraszamy na kolejne nasze imprezy – zachęca Krzysztof Spisz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Zapraszam również do korzystania z atrakcji i oferty naszego ośrodka.

Biegacze wystartowali o godzinie 21.30 z Placu Dekerta. Nad przebiegiem zmagania czuwał Paweł Uzarski z lipnowskiego MO-SiR-u, z medalami i gratulacjami spieszyli wódcarze miasta: Paweł Banasik i Jolanta Zielińska oraz przedstawiciele MKS Mień Lipno, o bezpieczeństwo wydarzenia sportowego dbali policjanci z KPP w Lipnie, ratownicy WOPR i druhowie OSP w Lipnie.



Do mety dobiegli i po trofea sięgnęli i najmłodszy reprezentowany przez Wojtka Kmitę, i najstarsi w osobie Wojciecha Le-

wandowskiego.

Weronika Rzymska wygrała wśród kobiet. Druga do mety dobiegła Katarzyna Kuchnicka,

a trzecia była Wioletta Makowska. Najszybciej spośród mężczyzn trasę pokonał Przemysław Kowalski, tuż za nim był Błażej

Mrówczyński, a na trzecim stopniu podium stanął Krzysztof Kuberski.

Nagrodzeni zostali także mieszkańcy Lipna, którzy najszybciej znaleźli się na mecie. Pierwsze miejsce zajęła Weronika Rzymska, drugie miejsce – Izabela Kwiatkowska, a trzecie miejsce – Ewelina Mordzak-Staśkiewicz.

Podium mężczyzn mieszkających w Lipnie zajęli: Przemysław Kowalski przed Krzysztofem Kuberskim i Danielem Jankowskim. Patronem medialnym wydarzenia był tygodnik CLI. Wszystkim biegaczom gratulujemy.

**Tekst i fot.**  
**Lidia Jagielska**



## Piłka nożna

# Kanonada w meczu Mustanga

W niedzielę 15 maja o godz. 11.00 UKS Mustang Wielgie podejmował u siebie Chemik Bydgoszcz. Z kolei tydzień wcześniej miał odbyć się mecz z KKP Bydgoszcz, ale nasz zespół chciał przełożyć to spotkanie z powodu licznych nieobecności zawodniczek.



Zespół KKP Bydgoszczy na inny termin się nie zgodził i UKS na mecz nie pojechał, tracąc punkty walkowerem. Jednak w minioną niedzielę Mustang po bardzo ciężkim meczu pokonał zespół Chemika Bydgoszcz 6:5 i nadal liczy się w walce o pierwsze miejsce w tabeli IV ligi.

Od początku spotkania zaznaczyła się przewaga UKS-u i w 7. minucie po podaniu Pikos, Czubakowska zdobyła bramkę. W 11. minucie było już 2:0 po rzucie różnym wykonywanym przez M. Żebrowską i drugim golem Czubakowskiej. Niestety drużyna Chemika w 26. minucie zdobyła gola kontaktowego po silnym strzale z rzutu wolnego i dobitce napastniczki gości. UKS cały czas dążył do zdobycia bramki i w 42. minucie po asyście Jesionowskiej M. Żebrowska strzeliła na 3:1. Jeszcze przed przerwą po kolejnej asyście Pikos trzeciego gola strzeliła Czubakowska, kompletując hat-tricka.

Po zmianie stron w 52. mi-

nucie zespół z Bydgoszczy zdobył bramkę na 4:2, ale już w 52. minucie Pikos strzałem z dystansu podwyższyła na 5:2. Niestety kolejne z bramki to trafienia zespołu Chemika Bydgoszcz i na 10 minut przed końcem było już tylko 5:4. W 86. minucie pięknego gola z dystansu zdobyła Czubakowska i było 6:4. Był to już jej 4. gol w meczu! W końcówce Chemik zdobył bramkę na 6:5 i mecz zakończył się zwycięstwem Mustanga takim stosunkiem. Nasze piłkarki ciężko wywalczyły kolejne 3 punkty. W następnym meczu zmierzą się na wyjeździe z Jedyką Aleksandrów Kujawski w niedzielę 22 maja o godz. 16.00.

Skład UKS-u: Gała, A. Żebrowska, Fydryszewska, Ziemińska, Smerczak, Dobiesz, M. Żebrowska (Kamińska), Redestowicz (Dzięcielowska), Jesionowska, Czubakowska, Pikos. Rezerwa: Królikowska, Lewandowska, Andrzejewska, Kurowska, Raczkowska.

**(ak), fot. archiwum**

# Tłuchowia upokorzyła Mień

**PIŁKA NOŻNA** ▶ Druga najwyższa wygrana Tłuchowii oraz najwyższa porażka Mienia w sezonie. Wynik 9:1 dla gospodarzy niedzielnych derbów powiatu lipnowskiego oddaje różnicę klas dzielącą oba zespoły. Tłuchowia pewnie kroczy po awans do IV ligi, Mień musi się bronić przed spadkiem z okręgówki



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
LIPNO-CLI.PL

Niedzielne południe zapowiadało się szczególnie interesująco dla kibiców piłkarskich w regionie, bowiem miało dojść do pierwszych w tym roku derbów w V lidze. Faworyt starcia Tłuchowii z Mieniem był oczywisty, ale rozmiary wygranej gospodarzy zaskoczyły chyba nawet ich samych. Lipnowianie być może odczuwali jeszcze skutki sobotniego, nocnego biegu na 5 km, w którym brała udział część drużyny, ale to żadne usprawiedliwienie

takiego blamażu. Porażka boli tym bardziej, że właśnie wspomnianym biegiem klub wszedł w obchody setnej rocznicy istnienia.

Na boisku Mień bronił się skutecznie przez 18 minut. Dokładnie w 19. minucie wynik otworzył dla Tłuchowii Kamil Nowicki i worek z bramkami dosłownie pękł. W kolejnych 20 minutach trzy gole zdobył najlepszy strzelec ligi Dawid Kieplin, notując tym samym klasyczny hat-trick i wyprowadzając

swój zespół na prowadzenie 4:0. Jedyną chwilę radości lipnowianie mieli tuż przed przerwą, gdy po rzucie rożnym gola honorowego zdobył Przemysław Kowalski. Do przerwy było 4:1.

W drugiej połowie trwała egzekucja Mienia. Po dwa gole zdobyli Kamil Nowicki i Adrian Żuchniewicz, swoją czwartą bramkę dołożył Dawid Kieplin, który dzięki temu trafieniu wyprzedził Dawida Marciniaka z Łokietka i z 35 golami

jest znowu samodzielnym liderem tabeli strzelców. Goście nie mieli nic do powiedzenia, a przed dwucyfrowym wynikiem uratował ich młody bramkarz. Ostatecznie Tłuchowia zdemolowała rywala zza między, wygrywając aż 9:1 i wyrównując swój najwyższy wynik w sezonie (10:2 w Kruszynie).

Po tej wygranej Tłuchowia ma 62 punkty i o 9 wyprzedza drugiego Łokietka Brześć Kujawski oraz o 10 Notek Łabiszyn. Choć do końca se-

zonu jeszcze sześć kolejek, to tylko kataklizm mógłby odebrać naszemu zespołowi awans. W najbliższą sobotę podopiecznych Pawła Bielickiego czeka trudny wyjazd do Kowala.

Mień natomiast z 23 punktami jest trzynasty na szesnaście ekip i wciąż nie może być spokojny o ligowy byt. W sobotę o godz. 16.00 zespół Marcina Bartczaka podejmie Lubieniankę Lubień Kujawski.

**Tekst i fot. (ak)**

## Piłka nożna

# Kontrowersyjna porażka Wisły

Idealnie w kratkę grają na wiosnę piłkarze Wisły Dobrzyń, bo po wygranej zawsze przychodzi porażka. Jednak przegrana u siebie ze Zdrojem odbiła się dodatkowym echem, bo gospodarze nie kryją żalu do sędziów spotkania.



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
LIPNO-CLI.PL

W tej rundzie Wisła wypracowała taką właśnie prawidłowość. Po meczu wygranym kolejny jest przegrany, nie ma remisów, nie

ma dwóch takich samych wyników pod rząd (nie licząc walkowera za mecz z Notecią). Jako, że poprzednio Wiślaczy ograli Piast

Kołodziejewo, teraz przysła kolejną porażkę.

Na pewno gospodarze liczyli na więcej, ale już w pierwszej



połowie sobotniego meczu Zdrój Ciechocinek wyglądał nieco lepiej. Wisła próbowała atakować, ale goście byli groźniejsi, aż w 44. minucie dopięli swego, zdobywając prowadzenie po strzale z bliskiej odległości. Podobny scenariusz miała druga odsłona, gdy rywal dobił naszą drużynę w końcówce golem na 2:0.

Niestety nie obyło się bez kontrowersji. Momentami gorąco było na murawie, a to przez decyzje sędziów, które zdaniem gospodarzy były dla nich krzywdzące. Po spotkaniu Wisła na swoim

profilu na Facebooku wyliczyła dwa niepodyktowane rzuty karne oraz błędną decyzję o nieuznaniu gola dla gospodarzy po spalonym. Jednocześnie dobrzynianie nie odmawiają wygranej rywalom, gratulując Zdrojowi.

Fakty są takie, że Zdrój wygrał w Dobrzyniu 2:0 i była to dwunasta porażka Wisły w sezonie. Z 34 punktami nasz zespół jest dziewiąty w tabeli okręgówki, a już w sobotę zagra na wyjeździe z walczącą o awans Notecią Łabiszyn.

**Tekst i fot. (ak)**